

konstaktynow.pl

Informator Urzędu Miejskiego w Konstaktynowie Łódzkim



Siła jest kobieta!

Ambitne, inteligentne i z pomysłem na siebie
- poznajcie cztery inspirujące konstaktynowianki

str. 6-7



Bliżej do specjalisty	s.2
11 milionów na drogi	s.3
Dotacje sportowe	s.3
Ja nie jestem fejsbukowa - wywiad z Jadwigą Czekajewską	s. 4
Pierwszy w województwie	s. 8
Strażak superbohaterem	s. 9
Do serca przytul psa	s.9
Jednym torem do Konstaktynowa	s. 10
Żywa Galeria Kultury	s. 12
Wyrok za paszkwil	s. 14
Historia OSP Konstaktynow	s.15

ZDROWY ROZSĄDEK MÓWI, ŻE OSOBA

KANDYDUJĄCA
WIE NAJLEPIEJ,
W KTÓRYCH WYBORACH
BĘDZIE STARTOWAĆ!



#K jak... kobieta

Drodzy Czytelnicy,

Dzień kobiet to świetna okazja, aby o nich porozmawiać. W tym wydaniu informatora przedstawiamy sylwetki czterech konstantynowianek – każda z nich jest inna, każda wyjątkowa. Są niezwykle aktywne, pełne różnorodnych pasji i zaangażowania w to, co robią. Wszystkie na pierwszym miejscu stawiają rodzinę i zgodnie twierdzą, że w naszym mieście bardzo dobrze się mieszka i pracuje. Mają tu swoje ulubione miejsca m.in. „Konstantynowskie Morze”.

#K jak... kultura

Liczymy na to, że mapa ulubionych miejsc w Konstantynowie Łódzkim zostanie rozszerzona o Galerię Miejskiego Ośrodka Kultury, przy ulicy Jana Pawła II 9. Została otwarta po generalnym remoncie. Nowa przestrzeń powstała z myślą o lokalnych artystach. Będą mogli w niej zaprezentować dzieła, jakie na co dzień tworzą, a my będziemy je podziwiać.

#K jak... komunikacja

Komunikacja z mieszkańcami jest ważna. Siłą mediów społecznościowych doskonale zna burmistrz Robert Jakubowski, który znalazł się wśród liderów Rankingu Najbardziej Wpływowych Samorządowców w Internecie w 2022 roku. W kategorii burmistrzowie zajął 30 miejsce w Polsce i 1 w województwie łódzkim.

Takie wyniki cieszą i motywują do rozwijania naszych kanałów informacyjnych, dlatego bądźmy w kontakcie.

Paulina Kukielińska

Kierownik referatu Strategii,
Promocji i Rozwoju Miasta
Urzędu Miejskiego
w Konstantynowie Łódzkim



Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłoście swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

- mailowo: promocja@konstantynow.pl
- telefonicznie: 42 211 11 73 wew. 104

Łatwiejszy dostęp do specjalistów

SPZOZ z początkiem bieżącego roku poszerzył zakres świadczeń i ułatwił dostęp do lekarzy specjalistów.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Konstantynowie Łódzkim jako jedyny w naszym mieście podpisał umowę z NFZ na tzw. opiekę koordynowaną w podstawowej opiece zdrowotnej. Oznacza to, że lekarz rodzinny będzie mógł zlecić pacjentom cierpiącym na cukrzycę lub choroby układu krążenia znacznie szerszy zakres badań i konsultacji. Będzie on obejmował echo serca, usg Dopplera tętnic kończyn dolnych i tętnic szyjnych, dobową rejestrację Holtera, dobową rejestrację ciśnienia tętniczego, elektrokardiograficzną próbę wysiłkową i poszerzony panel badań laboratoryjnych.

-W ramach opieki koordynowanej pacjenci mają zapewniony dostęp do kardiologa, diabetologa i dietetyka, a wszystkie wymienione badania, z wyjątkiem echa serca i próby wysiłkowej, realizujemy na miejscu, w przychodni przy ul. Sadowej 10 - mówi Sławomir Jabłoński dyrektor SPZOZ.

Pacjenci mają zapewnione wsparcie koordynatora, z którym mogą uzgodnić terminy wizyt i badań - **tel. 534 447 703.**



Drodzy Mieszkańcy,

kilka dni temu w lokalnych mediach pojawiły się informacje, że jesienią będę kandydował do polskiego parlamentu. To nieprawda. Taki pomysł powstał w chorych imaginiacjach moich przeciwników. Zapewniam, że wystartuję w wyborach na burmistrza Konstantynowa Łódzkiego. Dlatego, że kocham to miasto.



Rządził miastem

W tym roku podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy „Dzień Rządzenia Miastem” został wylicytowany za imponującą kwotę 1.800 złotych. A tymczasem dzień rządzenia zrealizował Antoś, który wraz z mamą wziął udział w zeszłorocznej licytacji i wygrał.

Ubiegłorocznemu zwycięzcy licytacji, Antosiowi towarzyszył burmistrz, który wyjaśniał mu zadania i obowiązki. Panowie uczestniczyli w kilku spotkaniach, wybierali projekty wiat przystankowych, przejrzeni nowy numer informatora miejskiego, wizytowali budowę hali sportowej przy SP nr 1. Antkowi dzień w fotelu burmistrza bardzo się podobał, ale przyznał, że nie było to łatwe zadanie. Dodał też, że w mieście najbardziej zadowolony jest z nowego skateparku.

Dziękujemy za Wasze wielkie serca i udział w licytacji podczas finału WOŚP. Czekamy na tegorocznych zwycięzców, którzy chcieliby sprawdzić się w roli burmistrza miasta.

Blisko 11 milionów złotych na budowę i remonty ulic

Na tę inwestycję Konstantynów Łódzki pozyskał 9 milionów złotych z Rządowego Funduszu Polski Ład w ramach Programu Inwestycji Strategicznych. Blisko 2 miliony złotych miasto dołoży z własnego budżetu. Przetarg na budowę i remont dróg wygrała firma Włodan z Porszewic. Wykonawca ma czas na zrealizowanie wszystkich prac do marca 2024 roku. Zmodernizowane zostaną następujące ulice:

Bema – powstanie nowa jezdnia i chodniki,
Kosynierów – ulica zyska nową nawierzchnię, chodniki, kanalizację deszczową i wyniesione przejścia dla pieszych,
Boczna – zostanie położona nowa nawierzchnia,
Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – zostanie wyremontowana jezdnia i położone chodniki.

Staramy się o kolejne dotacje - 3 lutego złożyliśmy w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim wniosek o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg do remontu nawierzchni jezdni ulic Dolnej i Kątnej. Wartość całego zadania to 1.024.521 złotych.



Dotacje sportowe przyznane

W tym roku o pieniądze ubiegało się aż osiem klubów sportowych działających na terenie Konstantynowa Łódzkiego – o dwa więcej niż w 2022 roku. Do podziału było 400 000 złotych.

Zgodnie z rekomendacjami komisji dotacje zostały przyznane w następujących wysokościach:

- Konstantynowski Klub Sportowy Włókniarz Konstantynów Łódzki – 167 000 złotych
- Uczniowski Klub Sportowy Lider Konstantynów Łódzki – 69 000 złotych
- Uczniowski Klub Sportowy Piątka Konstantynów Łódzki – 97 000 złotych
- Konstantynowska Akademia Sportu Konstantynów Łódzki – 37 000 złotych
- Stowarzyszenie Klub Sportowy Progres Konstantynów Łódzki – 13 500 złotych
- Konstantynowskie Towarzystwo Sportowe Konstantynów Łódzki - 9 000 złotych
- Uczniowski Klub Sportowy Centrum Sztuk Walki – 5 500 złotych
- Stowarzyszenie o charakterze strzeleckim, kolekcjonerskim oraz sympatyków broni i historii militarnej Wrota 44 – 2 000 złotych

W pracach komisji wzięli udział: Dorota Tyszka – Sekretarz Miasta (przewodnicząca komisji), Paulina Kukielińska – kierownik Referatu Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta, Monika Szkułdarek – główny specjalista w Referacie Strategii, Promocji i Rozwoju Miasta, Łukasz Stencel – Dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim oraz Bogdan Michalak – wieloletni działacz sportowy, członek Zarządu Miasta w latach 1994–1998 i Honorowy Obywatel Miasta Konstantynowa Łódzkiego.

Dotacja z budżetu gminy to nie jedyne wsparcie, jakie kluby sportowe otrzymują od miasta. Zwolnione są również z opłat za korzystanie ze wszystkich obiektów sportowych – „orlików”, hal w szkołach podstawowych oraz obiektów Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim.



Ja nie jestem fejsbukowa



Fot. wyborcza.pl

Z Jadwigą Czekajewską, przewodniczącą Rady Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim rozmawia Piotr Wesołowski – dziennikarz, wykładowca akademicki, laureat nagrody „Dziennikarz Roku 2010” przyznanej przez „Galę Biznesu”.

Jak pani to robi, że sesje Rady w Konstantynowie trwają tak krótko? Ostatnia, którą oglądałem, skończyła się po dwóch i pół godzinie.

To nie tylko moja zasługa, bardzo pomagają mi w tym radni. Na komisjach wszelkie sprawy i projekty są szczegółowo omawiane, i już nie ma potrzeby dyskutować długo o nich na sesji. Często Komisja Infra-

struktury i Bezpieczeństwa Publicznego trwa tyle samo co sesja.

Byłem na sesjach w innych miastach. Trwały dwa dni i kończyły się przed północą. Radni głównie się kłócili. W Konstantynowie jest dyskusja, są pytania i odpowiedzi, kłótni nie widziałem. Dlaczego?

Dyskusja dotyczy rozwiązania ostatnich niepewności, bo wcześniej rozmawiano o tym na komisji. To jest takie postawienie kropki nad „i”.

Czy zdalne sesje usprawniły pracę samorządu?

Na pewno bardziej ją zdyscyplinowały. Jednak bezpośredni kontakt jest ważny, dlatego będziemy wracali do spotkań stacjonarnych. Mam jednak sygnały od szefów komisji, że woleliby prowadzić je w systemie zdalnym.

Dlaczego?

- Chodzi o czas. Nie trzeba dojeżdżać do urzędu i potem wracać do domu.

Kolejny konstantynowski ewenement.

Wszyscy radni głosują „za”. Bardzo rzadko ktoś wstrzymuje się od głosu. Boją się pani?

(Śmiech). Nie sędzę. Jestem w samorządzie trzecią kadencję. W poprzednich dwóch byłam radną

niezależną, ale ówczesna władza postrzegła mnie jako opozycję. Nikt z rządzących o nic mnie nie pytał. Mieli większość i pozostali radnych w nosie. Teraz tak nie jest. Dużo rozmawiamy, ze wszystkimi. Burmistrz Robert Jakubowski jest bardzo otwarty. Umie dobrze mówić, ale co ważniejsze, potrafi słuchać.

”

Samorząd to przede wszystkim współpraca.

Wie pani, kiedy radni z Konstantynowa najbardziej mi zaimponowali?

- Chyba tak, kiedy postanowili przez trzy miesiące zrezygnować ze swoich diet i zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazać na przeciwdziałanie epidemii COVID19.

Ważne było, że jednogłośnie wszyscy podjęliśmy taką decyzję. Byłam z niej bardzo dumna.

Kto był inicjatorem oddania diet?

- Wiele osób, wszystko działo się bardzo spontanicznie. Nikt się nie wahał.

To była spora kwota, prawie 60 tysięcy złotych. Na co wydano te pieniądze?

- Na zakup łóżek do Centrum Medycznego w Pabianicach. Kupiliśmy także środki dezynfekcyjne i opatrunkowe do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki.

Jak oddanie diet odebrali mieszkańcy?

- Nie patrzyłam na wpisy w Internecie, tam jest zazwyczaj różnie, bo komputer wszystko przyjmie. Ja nie jestem fejsbukowa i już nie będę. Relacje bezpośrednie są dla mnie ważniejsze. To z rozmów z mieszkańcami dowiedziałam się, że pomysł się spodobał.

Jest pani kierownikiem administracyjno-gospodarczym w Szkole Podstawowej



Jadwiga Czekajewska

przewodnicząca Rady Miejskiej
w Konstantynowie Łódzkim
w kadencji 2018-2023.

Kontakt - telefon 42 211-15-94

Siedziba - Urząd Miejski
w Konstantynowie Łódzkim,
ul. Zgierska 2.
Biuro Rady Miejskiej
- pok. 41 II p.

nr 1. Czy są podobieństwa w zarządzaniu szkołą i Radą Miejską.

- Niewielkie. W szkole zlecam zadania i kontroluję ich wykonanie. W samorządzie to przede wszystkim współpraca.

Wie pani, kiedy pomyślałam, że w Konstantynowie mieszkają fajni ludzie, że im zależy, że potrafią się jednoczyć wokół ważnych spraw?

- Chodziło o protesty w sprawie przebiegu Kolei Dużych Prędkości?

Tak. KDP miało podzielić miasto na pół. Z burmistrzem przygotowała pani petycję do ministerstwa infrastruktury, żeby zmienić przebieg kolei. Zebraliście mnóstwo podpisów. I w końcu wam się udało. W ten protest zaangażowało się tysiące osób. Były emocje, ale nie było palonych opon i obraźliwych słów. Cała Polska o tym mówiła.

To Konstantynów organizował w tej sprawie spotkania z parlamentarzystami. Przyjeżdżali na nie mieszkańcy Aleksandrowa, Lutomińska czy Dobronia. Potem dziękowali naszemu burmistrzowi i naszym radnym, którzy pojechali do Sejmu na spotkanie z komisją parlamentarną. W końcu my jesteśmy dla mieszkańców, a to były dramaty ludzi, którzy posprzedawali mieszkania w blokowiskach, zaciągali kredyty na 30 lat i nagle okazało się, że tuż obok ich domów będzie Kolej Dużych Prędkości. Nie mogliśmy na to pozwolić.



W skrócie

Mija rok od rosyjskiej agresji na Ukrainę

24 lutego 2022 roku stanęliśmy przed bezprecedensowym wyzwaniem. Konstantynów Łódzki od pierwszych dni wojny pomagał ukraińskim obywatelom, którzy szukali schronienia.

Organizowaliśmy zbiórki darów i spotkania informacyjne. Dzięki porozumieniu z Powiatem Pabianickim i środkom z Funduszu Pomocy gmina utworzyła miejsca grupowego przebywania dla obywateli Ukrainy, którzy nie znaleźli schronienia u polskich rodzin. Zakupiliśmy łóżka, śpiwory i podstawowy sprzęt AGD. Zapewniliśmy też wyżywienie oraz artykuły higieny osobistej.

Zmiana warty w Powiatowej Komendzie PSP

Po 40 latach służby w Państwowej Straży Pożarnej, 24 lutego 2023 roku starszy brygadier Władysław Duraj, mieszkaniec naszego miasta i druh OSP Konstantynów, złożył Łódzkiemu Komendantowi Wojewódzkiemu w Łodzi meldunek o zdaniu obowiązków Komendanta Powiatowego i odszedł na zasłużoną emeryturę. Pełnienie obowiązków komendanta powierzono dotychczasowemu zastępcy – młodszemu brygadierowi Jackowi Karczowi. Obydwojgu życzymy dalszych sukcesów zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym.

Pchli targ już 23 marca

Gratka dla miłośników wyprzedaży garażowych. Wszyscy, którzy chcą sprzedać, oddać lub zamienić niepotrzebne, zalegające w szafach rzeczy, będą to mogli zrobić 23 marca w godz. 9:00-14:00 na targowisku miejskim przy ul. Sucharskiego. Tego dnia stoiska będą bezpłatne. Stolik, wieszak itp. trzeba zorganizować samemu. Kolejne edycje odbędą się 28 maja, 30 lipca i 24 września. Zapraszamy!

Gródek nad Dunajcem

13 lutego gościliśmy przedstawicieli Gródka nad Dunajcem, jednego z naszych miast partnerskich. Dotychczasowa współpraca między naszymi miastami przyczyniła się do wymiany doświadczeń związanych z życiem społecznym, jak również pozwoliła na poszerzenie wiedzy o kulturze tego regionu.

Nabór do żłobka

Rekrutacja do grup żłobkowych w Przedszkolu nr 1 z Grupą Żłobkową w Konstantynowie Łódzkim rozpocznie się 20 marca i potrwa do 7 kwietnia. Ogłoszenie wyników rekrutacji przewidziano na 25 maja br. Szczegółowe informacje pod numerem tel. 42 211 16 06.

Kabaret z Konopi

26 marca o godz. 17:00 w Miejskim Ośrodku Kultury wystąpi Kabaret z Konopi ze swoim najnowszym programem. Kabareciarze bez owijania w bawełnę rozprawiają się z rzeczywistością! Bilety dostępne są w serwisie www.KupBilecik.pl i po zeskanowaniu kodu QR.



Jarmark Wielkanocny

Już 1 kwietnia spotkamy się na naszym tradycyjnym Jarmarku Wielkanocnym! Na placu Kościuszki czekać na Was będą kolorowe stragany, świąteczne smakołyki i wielkanocne ozdoby. Do zobaczenia!

Mieczysława Urbańczyk czyli... „Pani Misia”

Urodziłam się, wychowałam i cały czas mieszkam w Konstantynowie Łódzkim. Moje życie zawodowe było związane również z tym miastem. Zostałam nauczycielem, gdyż odkąd pamiętam zawsze lubiłam dzieci. Pierwszą pracą rozpoczęłam w Państwowym Przedszkolu nr 2, a kiedy utworzono Szkołę Podstawową nr 1 w Srebrnej, kontynuowałam przez ponad dwie dekady swoją karierę jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. Bardzo ciepło i miło wspominam pracę w obu tych placówkach ze względu na panującą serdeczną atmosferę. Zawód nauczyciela był dla mnie pasją i miałam dużą satysfakcję widząc radość i uśmiechy dzieci oraz zadowolenie ich rodziców. Mimo, że upłynęło trochę czasu od momentu przejścia na emeryturę, jest mi niezmiernie miło, kiedy moi wychowankowie poznają mnie na ulicy, pozdrawiają czy podchodzą, żeby się przywitać i zamienić kilka słów.

Wyjątkowym doświadczeniem podczas pracy w szkole, które zostanie w mojej pamięci, było nawiązanie współpracy z Węgrami. Do naszej szkoły zaczęły uczęszczać dzieci z rodziny węgierskiej. Był to początek zainteresowania tym krajem. Rozpoczęła się długoletnia współpraca z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Nawiązałam

bliższe relacje z rodzicami tych uczniów, którzy bardzo aktywnie uczestniczyli w życiu szkoły. Podejmując szereg działań promujących i popularyzujących wiedzę o tym kraju, przez cały czas mogłam liczyć na mamę dzieci, która wspierała mnie w tych wyzwaniach. Dzięki temu nasze relacje się zacieśniły i zostałyśmy przyjaciółkami. Ta przyjaźń trwa.

W dowód uznania za zasługi w promowaniu i popularyzacji historii i kultury węgierskiej wśród dzieci i młodzieży polskiej odebrałam z rąk ambasadora Węgier Złoty Krzyż Zasługi. Ale to nie odznaczenia są dla mnie najważniejsze, tylko owocna współpraca, poznanie ciekawych, pełnych pasji ludzi i nawiązanie nowych znajomości, które trwają do dziś.

Bardzo cenię sobie kontakt z ludźmi i będąc na emeryturze staram się dbać o te relacje, aby nadal były serdeczne i trwałe. Jestem raczej aktywną osobą, lubię wyjść z domu, spotkać się ze znajomymi, pójść do teatru oraz zwiedzać ciekawe miejsce.

Każdy w swoim życiu ma inne priorytety, cele i dla każdego coś innego będzie ważne. Dla mnie to przede wszystkim rodzina – moi najbliżsi: córka Maja z mężem i syn-



kiem Kubusiem oraz syn Kamil. Rodzina jest w życiu oparciem, czymś co chroni, co daje mi siłę. Odkąd urodził się mój wnusio, on stał się moim oczkiem w głowie. Z przyjemnością spędzam z nim każdą wolną chwilę. Mamy już wspólne zainteresowania – są nimi książki.

Teraz jest też czas na spełnianie marzeń tych małych i większych. Jedno z nich już spełniłam – w zeszłym roku byłam w Paryżu. Jest jeszcze wiele pięknych miejsc w naszym kraju i poza nim, które chciałabym w przyszłości odwiedzić.

Najważniejszą rzeczą jest, aby cieszyć się swoim życiem – być szczęśliwym.



Co chwilę ktoś mi się kłania

Jadwiga Czekajewska

albo ich rodzice, albo rodzeństwo. Ostatnio przyszedł do mnie maluszek i mówi, że jego tata chodził z moim synem do jednej klasy. To miłe, bo świadczy o tym, że rodzice rozmawiają ze swoimi dziećmi o szkole. Od kiedy jestem przewodniczącą samorządu, to poznaję jeszcze więcej osób i mnie zna jeszcze więcej mieszkańców Konstantynowa. Mieszkam na Srebrnej. Lubię tam być. Podobnie jak nad stawem, naszym „Konstantynowskim Morzem”. Kiedyś przyjeżdżali tam tłumnie łodzianie. Potocznie mówiło się, że jedzie się nad morze.

Mąż od 30 lat jest starszym strażnikiem Straży Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim. Syn Sebastian prowadzi działalność gospodarczą, córka Monika pracuje

w biurze senatorskim. Dzieci, podobnie jak my, mieszkają w Konstantynowie. Pamiętam, jak syn powiedział, że nigdy z Polski i Konstantynowa by nie wyjechał. Cieszę się, że mam dzieci nie u siebie, ale obok siebie. Mam jeszcze jedenastoletnią wnuczkę Maję, która jest dla mnie całym światem. Jednak jak przyjeżdża do mnie, jestem wobec niej konsekwentna i wymagająca. Chętnie jednak lubi być u dziadków.

Lubię ruch. Znajduję czas dla ciała. Z grupą koleżanek chodzimy z kijkami. Zdradzę tajemnicę, uczęszczam także na zajęcia z jogi.

Na koniec pochwalę się, że w ostatnich wyborach dostałam 521 głosów - najwięcej w historii Konstantynowa po transformacji ustrojowej.

W Łodzi się tylko urodziłam. W Konstantynowie mieszkam cały czas i nigdy nie chciałam się stąd wyprowadzić. Dla mnie Łódź jest za duża, w małych miejscowościach zna się więcej ludzi. Łatwiej pozatapiać swoje sprawy. 31 lat pracuję w Szkole Podstawowej Nr 1 i jak idę po Konstantynowie, to co chwilę ktoś mi się kłania, albo ja się z kimś witam. To bardzo często wychowankowie mojej szkoły

Jestem przedsiębiorcą 24h na dobę

Magdalena Barańska

Od 10 lat prowadzę firmę Stonebau, a z wykształcenia jestem kosmetykiem. Moja firma zajmuje się importem i sprzedażą kamieni ozdobnych do ogrodów oraz kruszyw budowlanych. Nasz towar pochodzi nie tylko z terenu Polski, ale tak naprawdę z całego świata. Mamy kamienie m.in. z Indonezji, Turcji, Portugalii czy Włoch. Robimy wszystko, aby każdy klient wyszedł od nas zadowolony. Dzięki dobrej lokalizacji – przy wjeździe na S14, łatwo nas znaleźć i dojechać. Pomysł zrodził się, gdy urządzaliśmy własny ogród i mieliśmy problem z kupnem kamieni ozdobnych. Stwierdziliśmy z mężem, że zaryzykujemy. I tak powstała nasza firma rodzinna.

Jako jedyna kobieta w firmie muszę mierzyć się z różnymi wyzwaniami. Jestem łagodną szefową i wszystko staram się załatwić rozmową. Prawdą jest,

że przedsiębiorcą jest się 24h na dobę, a ponieważ jest to firma rodzinna, to nawet będąc na wakacjach zdarza nam się załatwiać sprawy zawodowe.

Wolny czas, którego nie mam zbyt wiele, spędzam aktywnie – na siłowni lub na basenie. Bardzo lubię odnowiony park na placu Wolności. W każdą niedzielę chodzimy tam z mężem i zabieramy ze sobą psa. Świetną lokalizacją do spacerowania są też nasze stawy. To bardzo przyjemne i czyste miejsce.

Razem z mężem zgodnie uważamy, że w Konstantynowie bardzo dobrze się mieszka i pracuje. Jest tu bezpiecznie i spokojnie. Nie boję się o dzieci, kiedy wychodzą same. Dodatkowo w Konstantynowie zachodzą bardzo pozytywne zmiany – uwagę zwraca nie tylko wspomniany już park, ale też odno-

wione targowisko, z którego regularnie korzystamy. Można tam kupić świeże produkty prosto od rolników. Syn natomiast bardzo lubi nowy skatepark. Spędza tam każdą wolną chwilę. Musieliśmy nawet wcześniej wrócić z wakacji, aby nie prze-gapił oficjalnego otwarcia.



Cieszę się, że mieszkam w Konstantynowie

Magdalena Włodarczyk

W Konstantynowie Łódzkim mieszkam od 2004 roku. Wcześniej mieszkałam i pracowałam w Łodzi. Życie w dużym mieście to hałas, zgiełk i ciągły pośpiech, natomiast Konstantynów pozytywnie zaskoczył mnie ciszą, spokojem, przemiłym i serdecznym sąsiedztwem.

Z zawodu jestem nauczycielem języka angielskiego, pracuję w Szkole Podstawowej nr 2. Próbuję uświadamiać uczniom, jak ważna jest znajomość języka obcego i umiejętność posługiwania się nim w sytuacjach praktycznych. Staram się być wymagająca, ale jednocześnie nawiązuję dobre i serdeczne relacje z młodzieżą. Za-

leży mi, aby moi uczniowie nie czuli bariery i wiedzieli, że zawsze mogą do mnie przyjść z problemem i o wszystkim opowiedzieć. W pracy dzielę się doświadczeniem i pomagam młodszym koleżankom, które dopiero zaczynają. W naszej szkole panuje przyjazna atmosfera, wszyscy się lubimy i dobrze się nam razem pracuje.

Od kilku lat angażuję się w organizację różnego rodzaju projektów edukacyjno-językowych. Organizuję wyjazdy zagraniczne – wraz z moimi uczniami odwiedziliśmy już Anglię, Szwajcarię, Hiszpanię i Grecję. Aktualnie przygotowuję wyjazd do Szkocji. Wycieczki te są okazją do przełamania bariery językowej i zdobycia nowych, niezapomnianych doświadczeń.

Moją ogromną pasją jest jazda konna.

Jestem właścicielką dwóch koni. Dzięki temu, że mieszkam na obrzeżach miasta, mogę mieć przydomową stajnię. Konstantynów i okolice oczarowały mnie ilością przepięknych terenów zielonych – lasów, pól, różnorodnością malowniczych tras. Wykorzystuję je, jeżdżąc wraz z przyjaciółmi na długie, konne wyprawy. Biorę również udział w zagranicznych rajdach konnych m.in. w Bułgarii i Gruzji. To wspaniałe, niezapomniane przeżycie i możliwość nawiązania nowych znajomości.

Konstantynów sprzyja uprawianiu sportów, zdrowemu trybowi życia. Zachęca do wycieczek rowerowych czy długich spacerów z psem. Cieszę się, że jestem mieszkanką tego miasta i przy każdej możliwej okazji namawiam przyjaciół i rodzinę do odwiedzin.

Superbohater z OSP Konstantynów



Południowo-wschodnią Turcję i północną Syrię nawiedziło potężne trzęsienie ziemi. Tysiące osób zginęło lub zostało uwięzionych pod gruzami.

W odpowiedzi na apel Turcji, z pomocą ruszyła polska grupa ratownicza, w skład której weszło 76 strażaków z psami ratowniczymi, a także zespół ratowników górniczych i medycznych oraz żołnierze.

Polacy pracowali w trybie zmianowym, 24 godziny na dobę. W trakcie 8-dniowej misji udało im się uratować spod gruzów 12 osób, w tym trójkę małych dzieci.

Wśród strażaków, którzy podjęli błyskawiczną i bezinteresowną decyzję o udziale w misji ratowniczej, znalazł się konstantynowianin - mł. asp. Arkadiusz Głowacki, druh OSP Konstantynów, członek łódzkiej grupy ratowniczej USAR Poland. Wykazał się ogromną odwagą i odpowiedzialnością.

Jesteśmy dumni, że w naszej OSP Konstantynów, są osoby, na które można liczyć w każdych – nawet najbardziej nieprzewidywalnych i ekstremalnych sytuacjach. Gratulujemy i życzymy wszystkiego, co najlepsze!

Do serca przytul psa...

Konstantynów Łódzki kocha zwierzęta i dlatego nie ma ani jednego psa w schronisku – tak zaczyna się program „Cztery łapy”, który pokazano na początku lutego w Telewizji TOYA.

W ubiegłym roku wszystkie bezdomne zwierzęta odłowione na terenie Konstantynowa znalazły swój dom.

– To wysiłek i współpraca wielu wspaniałych ludzi. Mamy różne doświadczenia ze schroniskami, które sprawowały opiekę nad zwierzętami. Niestety żadne nie zadało sobie trudu, aby dla zwierząt znaleźć dom – mówi Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa.

W mieście nie ma bezdomnych zwierząt. To przede wszystkim zasługa Kliniki Braci Mniejszych i jej pracowników, a przede wszystkim Dawida Kieszkowskiego (na zdj.). Zwierzęta najpierw trafiają do domów tymczasowych i fundacji, które współpracują z Kliniką Braci Mniejszych. Tam szukają dla nich opiekunów. I zawsze znajdują.

Burmistrz Jakubowski pamięta, że w 2018 roku, gdy obejmował urząd, w schronisku było 20 zwierzątek. Dawid Kieszkowski był zły, bo zwierzęta spędzały tam często ponad dziesięć lat, rekordzista 14. – Zawziętem się i posta-

nowiłem, że za wszelką cenę, wyciągnę psy ze schroniska. Ostatniego sam zabrałem. Został u mnie na dożywocie, bo jest stary i schorowany. Pracownicy kliniki często biorą zwierzęta na domy tymczasowe – opowiada Kieszkowski.



Dwa stare psy zaadoptowało Przedsiębiorstwo Komunalne w Konstantynowie. Na tym pomoc miasta dla zwierzątek się nie kończy. Gmina czepuje wszystkie zwierzęta właścicielskie, dofinansowuje także ich kastrację i sterylizację.

Rocznie Konstantynów wydaje na program zapobiegania bezdomności zwierząt ponad 300 tysięcy złotych. – Myślę, że tę kwotę, nawet przy minimalnej liczbie zwierząt w schronisku, trzeba by potroić. Najprościej byłoby przekazać zwierzęta do schroniska i płacić za nie na ich dożywotnie utrzymanie – ocenia Jakubowski. – Nam nie chodzi tylko o oszczędności. Gmina po prostu dba o zwierzęta i chce im pomóc. W Konstantynowie jest hurtownia, która bezpłatnie dostarcza karmę dla dziko żyjących kotów.

Małgorzata Firlej z Urzędu Miejskiego w Konstantynowie: – Promujemy adopcję psów. Często robię zdjęcia zwierzętom, które potrzebują domu. Sama uległam ich urokowi. Zaadoptowałam pieska i kotka.

Piotr Wesołowski

krańcówka na Małym Rynku, 1911 lub 1912 r.

Fot: ze zbiorów Muzeum Komunikacji Miejskiej MPK-Łódź Sp. z o.o.



Jednym torem do Konstantynowa

Budowa przez Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe linii tramwajowej łączącej Konstantynów z Łodzią była dla naszego miasta bardzo ważnym wydarzeniem. Oddana pod koniec 1910 roku liczyła 8,5 km, a tramwaj kursował co 40 minut.

Linia posiadała jeden tor biegnący środkiem ulicy Łódzkiej i kończyła się na Małym Rynku „wekslem” czyli mijanką. W Konstantynowie nigdy nie utworzono krańcówki w kształcie pętli, jak to miało miejsce na niemal bliźniaczym placu w Zgierzu (kiedyś Nowy Rynek, obecnie pl. Kilińskiego). Pętla tramwajowa okalała tam jeden z czterech kwartałów placu. Rozwiązanie zastosowane w Konstantynowie wymagało zdecydowanie mniej miejsca.

Bezpośrednio przy krańcówce powstała, nieistniejąca już, murowana poczekalnia. Podróżni chcący dostać się do Łodzi, musieli poczekać aż tramwajarze przepną wagony, aby skład mógł pojechać we właściwym kierunku. W 1971 r. krańcówkę przeniesiono z pl. Kościuszki na pl. Wolności, gdzie do użytku został oddany trój-

kąt manewrowy. Zakończył on problem z uciążliwym przepinaniem wagonów, a zawracanie było zdecydowanie szybsze. Obok przystanku wybudowano poczekalnię i kiosk.

Mijankę w centrum miasta eksploatowano aż do 2002 roku. Wówczas torowisko zostało wyremontowane, a mijanka zlikwidowana.

Obecnie trasę czeka kolejna gruntowna modernizacja na odcinku od pl. Wolności do Zdrowia w Łodzi. Wymienione będą tory tramwajowe, sieć trakcyjna i zwrotnice, a przystanki będą przebudowane i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Na podstawie: *Łódzka podmiejska komunikacja tramwajowa 1901-2001*, W. Źródłak, J. Wojtowicz, M. Kaczyński; *Łódzkie tramwaje i autobusy*, W. Dębski (mkmlodz.webd.pl).

**krańcówka na pl. Wolności, 1989 r.**

Fot: Thomas Meyer, ze zbiorów Wojciecha Dębskiego

pracownicy torowi na Małym Rynku, ok. 1910 r.

Fot: ze zbiorów Muzeum Komunikacji Miejskiej MPK-Łódź Sp. z o.o.

**pl. Kościuszki, 1989 r.**

Fot: Vim van der Ent, ze zbiorów Łukasza Stefańczyka





Fot. fb.com/Sala zabaw Na fali

Kanzas dla najmłodszych

Sala zabaw Na fali

Sala zabaw Na fali, mimo że działa od niedawna, to cieszy się dużym zainteresowaniem. Została stworzona dla dzieci w wieku 3-12 lat. Duży labirynt gwarantuje dobrą zabawę. Małpi gaj z mostami, przejściami i zjeżdżalnią do basenu z piłeczkami, dający nieskończone możliwości dobrej zabawy. W sali jest też interaktywna podłoga, bilard, piłkarzyki, cymbergaj i różnego rodzaju klocki i puzzle. Dla mniejszych dzieci przygotowano specjalny kącik z kuchenką, warsztatem, torem samochodowym, zjeżdżalnią, lalkami i autkami. Gdy najmłodsi wesoło się bawią, ich rodzice mogą odpocząć przy pysznej kawie, herbacie lub poczytać książki wypożyczone na miejscu.

W ofercie znajdziemy też zajęcia indywidualne i grupowe oraz warsztaty dla szkół i przedszkoli z animatorem. Dzięki współpracy z firmami cateringowymi, restauracjami i fotografem organizowane są imprezy okolicznościowe – wtedy sala jest zamknięta dla innych.

Sala zabaw Na fali

ul. Łódzka 27, Konstantynów Łódzki

tel.: 791 715 149, e-mail: nafalisalazabaw@gmail.com.

Godziny otwarcia: wtorek - niedziela – 10:00-18:00
(poniedziałek - nieczynne)

Możemy czuć się bezpiecznie

Naszego bezpieczeństwa strzeże 37 policjantów. Komisariat w Konstantynowie pracuje całą dobę. O tym, że w naszym mieście możemy czuć się bezpiecznie świadczy spadek liczby przestępstw.

W minionym roku konstantynowski komisariat prowadził 273 postępowania przygotowawcze dotyczące zdarzeń zgłoszonych na terenie miasta. W ich efekcie stwierdzono 148 przestępstw – o 22 mniej niż rok wcześniej. Nie było wśród nich poważniejszych zdarzeń – zabójstw czy gwałtów. Policjanci nie byli też wzywani do żadnej bójki lub pobicia. Odnotowywali mniej kradzieży i uszkodzeń mienia. Spokojnie było na ubiegłorocznym Świącie Miasta, podczas którego nie odnotowano zdarzeń kryminalnych. Sprawne działania konstantynowskich kryminalnych doprowadziły m.in. do wykrycia i zatrzymania sprawców kradzieży z włamaniem do pomieszczenia gospodarczego działki rekreacyjnej w gminie Lutomiernik. Wtedy łupem sprawcy padły elektronarzędzia na kwotę ponad 7000 złotych. Bardzo szybko ujęli również złodzieja, który okradł rowerzystkę w kwietniu ubiegłego roku.

Policjanci z konstantynowskiego komisariatu prowadzą też działania profilaktyczne – dzielnicowi spotykają się z mieszkańcami w ramach konsultacji społecznych, z dziećmi, młodzieżą i pedagogami szkolnymi. W listopadzie uczestniczyli też

w debacie ze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, podczas której przestrzegali przed działaniami oszustów i opowiadali o metodach przez nich stosowanych.





Żywa Galeria Kultury otwarta

Miejsce otwarte dla artystów, inspirujące, pełne nowej, dobrej energii. Przekazujemy mieszkańcom odnowioną przestrzeń dającą wiele możliwości do działań kulturalnych.

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury została otwarta po generalnym remoncie. W budynku przy ul. Jana Pawła II 9 odnowiono pomieszczenia warsztatowe, toale-

ta została dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wydzielono szatnię, zamontowano nowe schody, wymieniono stolarkę okienną i wyremontowano dach.

Obiekt jest gotowy na powrót warsztatów artystycznych prowadzonych przez instruktorów MOK-u. Dodatkowo, dzięki nowemu systemowi wystawienniczemu

i profesjonalnemu oświetleniu, w galerii będą mogły odbywać się wernisaże, ciekawe wystawy i spotkania artystyczne.

Remont nie byłby możliwy, gdyby nie dotacja z budżetu miejskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Całość inwestycji kosztowała 239 tysięcy złotych, w tym 100 tysięcy złotych z kasy miasta.

O uzależnieniach behawioralnych w KCPR

Skala uzależnień behawioralnych, szczególnie od nowoczesnych technologii, wciąż rośnie. Najbardziej narażone są dzieci i młodzież. Choć postępująca cyfryzacja niesie ze sobą wiele negatywnych konsekwencji dla rozwoju młodego człowieka, może też pozytywnie oddziaływać i być źródłem wiedzy. Dlatego tak ważne jest, aby dzieci miały przy sobie aktywnego i zaangażowanego przewodnika – rodzica lub wychowawcę. O tym będziemy rozmawiać 16 marca podczas konferencji organizowanej z Konstąntynowskim Centrum Pomocy Rodzinie.

AGENDA

- 10:00 **Otwarcie** konferencji – **Małgorzata Kuśmierczyk** dyrektor Konstąntynowskiego Centrum Pomocy Rodzinie i **Robert Jakubowski** burmistrz Konstąntynowa Łódzkiego
- 10:15 - 10:45 **Tomasz Bilicki** – Media społecznościowe w życiu nastolatków
- 10:45 - 11:15 **dr hab. Katarzyna Wałęcka-Matyja, prof. UŁ** – Cyfryzacja życia dzieci i młodzieży a ochronna rola rodziny
- 11:15 - 11:45 **Aleksandra Miklaszewska** – Nie taki diabeł straszny! Pozytywny wpływ cyfryzacji na życie dzieci i młodzieży
- 11:45 - 12:15 Przerwa kawowa
- 12:15 - 12:45 **dr hab. Jacek Pyżalski, prof. UAM** – Czy(m) jest problematyczne używanie Internetu? – 5 ważnych faktów
- 12:45 - 13:30 **Podsumowanie** konferencji z udziałem prelegentów



Konferencja będzie transmitowana na żywo na naszym oficjalnym profilu na Facebook'u (fb.com/miasto.konstantynowlodzki). Będzie ją można także odtworzyć w serwisie You Tube. Serdecznie zapraszamy do oglądania!



Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął nowy semestr



Konstantynowscy studenci UTW rozpoczęli semestr letni wykładem wygłoszonym przez burmistrza miasta. Robert Jakubowski opowiadał o wyzwaniach, jakie czekają Konstantynów Łódzki w 2023 roku, przedstawił sytuację finansową gminy, omówił zrealizowane i planowane inwestycje oraz przybliżył słuchaczom bieżące działania miasta.

Spotkania UTW cieszą się dużym zainteresowaniem wśród seniorów. Zawsze wychodzą z nich uśmiechnięci i bogatsi o zupełnie nowe doświadczenia. Mogą uczestniczyć w zajęciach z gimnastyki, jogi, warsztatach artystycznych, uczyć się języków obcych i przede wszystkim brać udział w ciekawych wykładach. W kolejnych semestrach będzie można uczestniczyć w zajęciach w powstającym planetarium czy Fun Laboratory.



Jest wyrok za paszkwil

Robert Jakubowski, burmistrz Konstancy-nowa Łódzkiego:

W czasie ostatniej kampanii samorządo-wej, gdy ubiegałem się o urząd burmi-strza, dystrybuowano anonimową gazetę „Głos Konstancy-nowa”. Przedstawiono w niej takie cechy, które powinny mnie zdeprecjonować w oczach wyborców, a w konsekwencji doprowadzić do obniże-nia moich szans w wyborach. W ten spo-sób miało wzrosnąć poparcie dla mojego kontrkandydata, pana Marcina Młynarczy-ka. O paszkwilach w „Głosie Konstancy-no-wa” powiadomiłem wtedy organy ścigania, a prokuratura wszczęła dochodzenie.

W listopadzie 2021 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w Wydziale Karnym skazał dwóch podejrzanych jako winnych po-pełnienia przestępstwa zniewagi i znie-

stawienia mojej osoby. Oskarżeni wnieśli apelację, którą rozstrzygnął ostatecznie Sąd Okręgowy w Łodzi, w całości podtrzy-mując wyrok. Sąd nałożył na winnych karę grzywny po 10 tysięcy złotych. Ja tytułem zadośćuczynienia zażądałem od każdego z oskarżonych po 5 tysięcy złotych na rzecz Domu Dziecka w Pabianicach.

Przestępcy zlecili wydrukowanie „Gło-su Konstancy-nowa” w nakładzie ponad 5 tysięcy egzemplarzy. Z szacunku dla mojej rodziny, znajomych i mieszkańców Konstancy-nowa domagałem się w sądzie, aby informacja o prawomocnym wyroku została upubliczniona. I tak się stanie. Wyrok ukaże się na stronach dziennika internetowego „43 BIS Konstancy-nów Łódzki”.



Wsparcie dla osób niepełnosprawnych Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej



Gmina Konstancy-nów Łódzki w 2023 roku przystąpiła do Programów „Asy-systent osobisty osoby niepełnosprawnej” i „Opieka wytchnieniowa”. Zajmuje się nimi Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Konstancy-nowie Łódzkim. Program „Asystent osobisty osoby nie-

pełnosprawnej” zapewnia dostępność do tzw. asystencji osobistej. To wsparcie w wykonywaniu codziennych czynności oraz funkcjonowaniu w życiu społecznym osób niepełnosprawnych, zwiększenie ich szans na prowadzenie bardziej samodziel-nego i aktywnego życia.

– Te programy mają poprawić jakość życia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów – wyjaśnia Joanna Mar-kiewicz, dyrektor MOPS.

Głównym celem Programu „Opieka wytchnieniowa” jest odciążenie członków rodziny lub opiekunów. Chodzi o osoby zajmujące się dziećmi z orzeczeniem o niepełnospraw-ności i dorosłymi o znacznym stopniu niepełnosprawności. To wsparcie ich w codziennych obo-wiązkach lub zapewnienie cza-sowego zastępstwa. Dzięki temu mają czas dla siebie, który mogą przeznaczyć na odpoczynek, re-generację i załatwienie niezbę-dnych spraw.

Zainteresowanych prosimy o kon-takt tel. 42 2111967; 42 2115058, mailowy: sekretariat@mopskonstan-tynow.pl; lub osobisty w siedzibie MOPS ul. Słowackiego 11 lub ul. Sucharskiego 1/3.



**DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
FUNDUSZU
SOLIDARNOŚCIOWEGO**

**NAZWA PROGRAMU
„Asystent osobisty osoby
niepełnosprawnej”
– edycja 2023**

DOFINANSOWANIE
102 816 zł

CAŁKOWITA WARTOŚĆ
102 816 zł



**DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW
FUNDUSZU
SOLIDARNOŚCIOWEGO**

**NAZWA PROGRAMU
„Opieka wytchnieniowa”
– edycja 2023**

DOFINANSOWANIE
43 182,72 zł

CAŁKOWITA WARTOŚĆ
43 182,72 zł

Twoja rozwaga straży pomaga



Fot. zbiorospoleczne.pl



Fot. fb.com/OSPkonstantynow

O powołaniu straży pożarnej rozmawiano już w 1879 roku, ale ostatecznie Towarzystwo Pożarnicze rozpoczęło działalność dopiero w 1902 roku. Stało się to z inicjatywy miejscowej inteligencji i fabrykantów, którzy ze zrozumieniem i odpowiedzialnością podeszli do obowiązku ratowania ludzi i mienia od ognia i innych klęsk żywiołowych.

Do straży mogli wstąpić 21-letni mężczyźni lub młodsi (od 17. roku życia), ale tylko za zgodą rodziców. W szeregach ochotników funkcjonował też oddział kominiarzy i orkiestra strażacka. W 1907 roku drużyna strażacka liczyła już 126 strażaków podzielonych na cztery oddziały. Czekające na druhow w zadania nie były łatwe do wykonania, szczególnie ze względu na wyposażenie - jedną sikawkę, kilkanaście bosaków i toporów oraz kilka sztuk widel.

Ochotnicy dokonali rozplanowania placu na Dużym Rynku, gdzie powstał tzw. park strażacki. W 1913 roku ustawiono w nim estradę, na której występowała orkiestra strażacka, zajmująca ważne miejsce w życiu Towarzystwa Pożarniczego i mieszkańców miasta. Uczestniczyła ona w uroczystościach państwowych i kościelnych, grała podczas zabaw tanecznych i organizowała koncerty.

Działania I wojny światowej doprowadziły do niemal całkowitego zniszczenia miasta i dobytku Ochotniczej Straży Pożarnej. Było to powodem zaprzestania działalności jednostki do momentu odzyskania niepodległości w 1918 roku. Po wyzwoleniu członkowie OSP z wielkim trudem i przy wsparciu miejscowej ludności zorganizowali strażnicę przy ulicy Zgierskiej 2.



W 25. rocznicę istnienia straży, we wrześniu 1927 roku podczas uroczystości jubileuszowych, poświęcono sztandar ufundowany przez społeczeństwo. W latach 30. konstancynowscy strażacy mieli wozu bojowego, prawdopodobnie marki Chevrolet.

Dalszy rozwój jednostki przerwał wybuch II wojny światowej, ale drużyna wznowiła działalność już w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej.

OSP zajmowała różne budynki zastępcze i pomimo usilnych starań nie udało jej się zdobyć odpowiedniego miejsca na nową siedzibę. Typowano różne lokalizacje, ale ostatecznie, w połowie lat 60. rozpoczęto budowę strażnicy przy pl. Wolności 35/37. W gmachu znalazły się trzy stanowiska dla samochodów, magazyn i warsztat, a na piętrze sala widowiskowa ze sceną i bufetem.

Oprócz czynnej drużyny składającej się z doświadczonych strażaków, działała wówczas także drużyna młodzieżowa złożona z druhow w wieku 14-18 lat. Straż na tym etapie dysponowała trzema samochodami bojowymi i trzema motopompami.

W kolejnych latach OSP Konstancin dalej się rozwijała, wzbogacając się o nowe wyposażenie, a z czasem podjęto decyzję o rozbudowie i modernizacji strażnicy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Konstancin Łódzkim, jako jedna z pierwszych, 1 lutego 1995 roku weszła w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Na podstawie: Konstancin Łódzki. Dzieje Miasta, pod redakcją Marii Nartonowicz-Kot; www.osp.com.pl/lodzkie/pabianicki/Konstancinow-Lodzki/OSP-Konstancinow-Lodzki/o-nas/nasza-historia

Kobietom
życzymy
wszystkiego
najpiękniejszego!



DZIEN
Kobiet